

Cena egzemplarza zł 5
-ROKUCIO z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiela zł 130

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Sobota, dnia 25 września 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto bieg.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 263

Z czwartkowego posiedzenia plenarnego ONZ

Min. Marshall boleje... nad brakiem współpracy międzynarodowej, ale nie ma zamiaru „poświęcić swych zasad”

PARYŻ (PAP). Czwartkowe posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęło się o godz. 10-ej rano. Delegat republiki ukraińskiej W. Tarasenko, złożył sprawozdanie komisji weryfikacji pełnomocnictw.

PARYŻ (obsł. wł.). Wczorajsze posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego O. N. Z. poświęcone było debacie ogólnej, w której każdy z delegatów mógł zabierać głos na temat dowolny. Jako jeden z pierwszych przemawiał min. Marshall, wyuszczając stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec zagadnień, które zostaną wniesione na porządek dzienny Zgromadzenia. Min. Marshall dał wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu braku współpracy w takich sprawach jak sprawa Korei i Grecji i z powodu niemożliwości ustanowienia kontroli nad energią atomową. Grecję, powiedział Marshall, należy zabezpieczyć przed agresją z zewnątrz i mieszać się do jej spraw wewnętrznych (?), w Palestynie trzeba przeprowadzić demobilizację obu walczących stron. Transjordania i Izrael powinny być przyłączone do ONZ. To samo dotyczy Korei, gdzie powinien być utworzony rząd na podstawie „wolnych wyborów”. Największe trudności napotyka sprawa kontroli użycia energii atomowej, lecz mimo to kwestia ta musi być rozwiązana, powiedział Marshall, tak samo jak powinno nastąpić stopniowe zmniejszenie zbrojeń na podstawie odpowiednich gwarancji bezpieczeństwa i w miarę, jak będzie wzrastało wzajemne zaufanie między narodami. Rząd USA, oświadczył

Marshall, nie pragnie zwiększać napięcia ogólnego, lecz nie poświęci żadnej z podstawowych zasad, jakimi się kieruje w polityce.

PARYŻ (PR). Komisja ogólna Zgromadzenia ONZ przystąpiła wczoraj do ustalania porządku obrad. Mimo poważnej opozycji postawiono na porządku obrad takie sprawy jak dopuszczenie Austrii, Włoch, Portugalii, Finlandii, Irlandii i Transjordanii do członkostwa ONZ, sprawozdanie komisji bałkańskiej i koreańskiej, zniesienia weta i wiele innych.

Wybory samorządowe we Francji odbędą się jednak w październiku

PARYŻ (obsł. wł.). Gabinet francuski odbył wczoraj posiedzenie celem rozpatrzenia problemu kosztów utrzymania i podwyżki płac. W tym samym czasie czynią wszystkie związki zawodowe dalsze przygotowania do 2-godzinnego strajku pro-

testacyjnego przeciwko wysokim kosztom utrzymania, który ma się odbyć w całej Francji w dniu dzisiejszym pomiędzy godz. 4 a 6 po południu.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło odrzucić projekt rządowy, według którego wybory samorządowe we Francji miały się odbyć dopiero na początku roku przyszłego. Tak więc wybory samorządowe odbędą się w październiku. Decyzja ta jest ostateczna, gdyż Izba Wyższa wypowiedziała się również za odbyciem wyborów w pierwotnym terminie.

BUŁGARIA WNOSI o przyjęcie do ONZ

PARYŻ (obsł. wł.). Bułgaria wystąpiła ponownie z wnioskiem o dopuszczenie w charakterze członka do ONZ. Min. spraw zagr. Bułgarii pod-

kreśla w swym piśmie do sekretarza generalnego Trygve Lie poważny wkład Bułgarii do wojny przeciwko Niemcom, charakter demokratyczny Bułgarii oraz fakt, że Bułgaria wykonała wszystkie zobowiązania traktatowe.

Na posiedzeniu komisji ogólnej wystąpił przewodniczący delegacji polskiej, min. Modzelewski przeciwko umieszczeniu, wbrew sprzeciwowi delegata radzieckiego, na porządku dziennym obrad spraw Korei, komisji bałkańskiej i sprawy procedury głosowania.

Anglosasi rozbudowują lotniska w Berlinie

BERLIN (obsł. wł.). Anglosasi zamieniają w przypieszonym tempie jezioro Tegel, położone na północ od Berlina, w port dla lądowania wodnopłatowców. Kilka wysepek, które się znajdują na jeziorze, zostanie ze względu na bezpieczeństwo wysadzonych w powietrze.

Pobyt min. Crippsa w Kanadzie

OTTAWA (obsł. wł.). Brytyjski minister skarbu Cripps, który przybył do Kanady celem zawarcia nowych umów z rządem kanadyjskim, wykazał w rozmowach z przedstawicielami rządu kanadyjskiego największe zainteresowanie dla surowców. Poza tym minister Cripps badał możliwości dostaw surowca dla W. Brytanii. Z Ottawy uda się Cripps do Waszyngtonu, gdzie m. in. weźmie udział w posiedzeniu zarządu Banku Międzynarodowego.

LONDYN (obsł. wł.). Według danych oficjalnych, wydatki ogólne W. Brytanii na cele wojskowe wyniosły w ostatnich 2 latach 1 miliard i 600 milionów funtów szterlingów.

Zmiany personalne we władzach naczelnych PPS

WARSZAWA (a). W dniach od 18-22 września obradowała w Warszawie Rada Naczelna PPS, na której referat polityczny wygłosił premier Cyrankiewicz, referat gospodarczy min. Rapacki i referat organizacyjny W. Reczek.

Rada Naczelna przyjęła do wiadomości ustąpienie Kazimierza Rusinka ze stanowiska przewodniczącego CKW PPS i wybór na jego miejsce min. Świątkowskiego. Rada Naczelna odwołała ze składu CKW PPS min. Osóbka-Morawskiego i St. Piaszkowskiego. Na ich miejsce wybrano M. Elczewskiego i J. Petruczynnika.

Rada Naczelna przyjęła do wiadomości ustąpienie St. Szwalbego ze stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej i wybrała na jego miejsce St. Kowalczyka.

Z Rady Naczelnej wystąpili ponadto następujący członkowie: G. Butlow, B. Drobner, Ilczuk, T. Głowacki, Kowalski, Krak, H. Kruczkowska, J. Maliniak, J. Maluch, Siemko i H. Wachowicz. Na ich miejsce powołani zostali: Augustyn, Drabarek, I. Kubecki, Bośnik, Ruszowski, Rynca, Sołtan, Szaniawski, Wudel, Żukowski i Janaselski.

Szwajcarzy pamiętają o Wilhelmie Tellu



Corocznie w każdą niedzielę od czerwca do września 300 mieszkańców szwajcarskiego miasteczka Interlaken odtwarza w historycznych strojach historię Wilhelma Tella, który zmuszony został do zestrzelenia z kuszy jabłka umieszczonego na głowie własnego syna.
Na zdjęciu: fragment przedstawienia.

Dookoła sprawy berlińskiej

Nota mocarstw zachodnich doręczona została amb. Zarubinowi

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, powołując się na francuskie koła dyplomatyczne, że we wtorek wieczorem na zebraniu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych ministrowie Bevin, Marshall i Schuman uzgodnili procedurę, jaką należy zastosować w obecnym stadium rozmów z rządem radzieckim. W związku z tym postanowiono wystosować do rządu radzieckiego trzy identyczne noty:

„Daily Telegraph” twierdzi, że z sugestią ewentualnego oddania sprawy Berlina do ONZ wystąpił Marshall, sprzeciwili się jednak temu Bevin i Schuman, podkreślając, że taki krok byłby bardzo krótkowzroczny.

PARYŻ (PAP). Jak donosi Agencja France Presse, trzech ministrów mocarstw zachodnich postanowili na swym wtorkowym zebraniu wystosować nową notę do Moskwy.

W wyniku tej decyzji tzw. komitet trzech, Massigli, William Strang i Lewis Douglas przystąpili w środę do zredagowania tej noty.

LONDYN (PAP). Stwierdzono tu oficjalnie, że nota, dotycząca sytuacji w Berlinie, została wręczona w środę ambasadorowi ZSRR Zarubinowi.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że noty trzech mocarstw zachodnich do ZSRR zostały wręczone

jednocześnie o godz. 18.

PARYŻ (obsł. wł.). Min. Bevin powrócił wczoraj z Londynu do Paryża, gdzie podjął znów rozmowy z min. Marshalllem i min. Schumanem w sprawie Berlina. Ministrowie 3 państw zachodnich nie podejmą żadnych dalszych kroków w tej sprawie aż do chwili nadejścia odpowiedzi na jednobrzmiące noty, które zostały w środę wręczone ambasadorom Zw. Radzieckiego w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie przez rządy W. Brytanii, Francji i Ameryki.

PARYŻ (obsł. wł.). Dziennik francuski „Epoque” wypowiada się prze-

ciwko rozpatrywaniu problemu niemieckiego przez ONZ. Wytoczenie tej sprawy przed forum ONZ udaremniłoby — zdaniem dziennika — wszelkie możliwości kompromisu i pociągnęło by za sobą pogorszenie stosunków między Wschodem a Zachodem.

Korespondent paryski „Times’a” zauważa, że jeżeli odpowiedź na notę wysłaną rządowi radzieckiemu wypadnie pomyślnie, to rozmowy moskiewskie będą kontynuowane, w przeciwnym razie „problem” berliński zostanie przedłożony do rozpatrzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Tureccy urzędnicy dyplomatyczni oskarżeni o udzielanie pomocy przestępcom rumuńskim

BUKARESZT (PAP). Rumuńskie MSZ wręczyło charge d'affaires ambasady tureckiej w Bukareszcie notę, w której stwierdza, iż niektórzy dyplomatyczni urzędnicy ambasady tureckiej w Rumunii, korzystający z nietykalności dyplomatycznej, rozwijają systematycznie działalność, mającą na celu udzielanie pomocy przestępcom rumuńskim w sensie

umożliwienia im wydobycia się za granicę i wyjazdu do Turcji, oraz następnie wykorzystanie ich w skierowanej przeciwko Rumunii kampanii oszczerczej.

Nota wyraża protest rządu rumuńskiego oraz wzywa rząd turecki do odwołania trzech zamieszanych w tę sprawę urzędników ambasady w Bukareszcie.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

W końcu sierpnia Ojciec św. Pius XII przyjął w swej rezydencji letniej Castel Gandolfo na specjalnej audyencji szacha Iranu Mahomeda Reze Pahlewi, któremu wręczył order Złotej Ostrogi. Jest to najwyższe odznaczenie papieskie, jakie może być udzielone osobistości wyznania nie katolickiego.

Słowackie „Katolickie Nowiny” w numerze z sierpnia podają jako pierwszy tego rodzaju wypadek, nie cygalscy robotnicy, zatrudnieni przy pracach budowlanych w Stropkowie na Słowaczynie, ofiarowali na budowę kościoła w Duplinie 480 koron.

W St. Gallen w Szwajcarii organizuje się ruch przeciwko wzrastającemu znieważaniu niedzieli. W ruchu tym uczestniczą nie tylko katolicy, ale także protestanci i storkatolicy, którzy żądają, aby wszystkie zawody sportowe, zabawy i uroczystości odbywały się zamiast w niedzielę, w sobotę po południu — w czasie, kiedy się już nie pracuje.

Miejska rada w Bernie przygotowała już odpowiedni projekt. Czy jednak uda się Kościołom chrześcijańskim przeprowadzić ten projekt, trudno w tej chwili odpowiedzieć.

Pewien francuski przemysłowiec ofiarował 10 tys. franków na wydanie Nowego Testamentu. Egzemplarze Pisma św. mają być umieszczane darmo w kawiarniach, restauracjach i innych miejscach rozrywkowych, gdzie obecnie będą mogli zapoznawać się z prawdziwą wiarą. W ten sposób rozszerzają protestanci Pismo św. od wielu lat.

Najpopularniejszy amerykański aktor filmowy i śpiewak Bing Crosby, który jest praktykującym katolikiem i który w całym świecie zyskał powodzenie swoim filmem: „Proboszcz u św. Dominika” — napisał książkę o poświadczeniach świętych. Zajmująca jest zwłaszcza ta część książki, gdzie porównuje poświadczenia aktora filmowego z poświadczeniem księdza i gdzie między innymi pisze: *My aktorzy filmowi spełniamy swoje poświadczenie tylko w pewnym czasie: zabawiamy i rozrywamy ludzi, ale nie robimy tego za darmo, tylko za pieniądze. Przeciwnie ci, co obrali sobie powołanie kapłańskie, ofiarują się temu świętemu poświadczeniu przez całe swoje życie, a materialne wynagrodzenie, które za to otrzymują, nie wyrównuje ani w skromnej mierze wielkości ich ofiary.*

Na tropie milionowego skarbu ukrytego przez uciekających Niemców w 3 kasach pancernych

GDYNIA (a). Jak donosi „Dziennik Bałtycki”, od szeregu dni Elbląg przeżywa sensację. Przybyły niedawno do Elbląga repatriant z Niemiec, Przybylski, zgłosił się do prezydenta miasta i złożył niezwykle oświadczenie. W czasie swego pobytu w Niemczech wdał się w rozmowę z pewnym Niemcem, który dowiadując się, że Przybylski wyjeżdża do Elbląga, wygadał się, że przed zakończeniem walki o Elbląg w 1945 r., jako inspektor magistratu, zamknął w ratużu przy placu Słowiańskim skarbiec miejski, zawierający różnego rodzaju kosztowności wartości około 20 milionów marek. Niemiec ten nie wiedział prawdopodobnie o zburzeniu ratuża i sądził,

że skarbiec ten został opróżniony zaraz po zdobyciu miasta. P. Przybylski po przyjeździe do Elbląga stwierdził, że ratuz jest zburzony, a o istnieniu w nim skarbcza nie dotąd nie wiedziano. To skłoniło go do złożenia w tej sprawie oświadczenia u prezydenta miasta.

Zawiadomione o złożonym zeznaniu władze skarbowe i bezpieczeństwa przystąpiły do usuwania gruzów w miejscu, wskazanym przez Przybylskiego.

Wkrótce po rozpoczęciu robót stwierdzono istotnie fakt znajdowania się skarbcza. W miarę usuwania gruzów ukazały się pracownikom i obecnej przy tym komisji trzy zamknięte kasy pancerne. Między innymi znaleziono kilka zniszczonych maszyn do liczenia, rowerów, walizkę z ubraniami i srebrem stołowym oraz zabytkowe łańcuchy burmistrza miasta z medalem z 1808 roku.

Po zabezpieczeniu wartościowych drobiazgów przystąpiono do ujawnienia tajemnicy trzech kas pancernych. Sprowadzeni fachowcy wysuwali różne koncepcje odnośnie otwarcia kas. Przyjęto ofertę jednego z rzemieślników elbląskich, który podjął się otwarcia kas bez ich uszkodzenia. W dniu 18 września miano przystąpić do otwarcia. Za-

miar jednak nie mógł wtedy być zrealizowany: szalejący wichry zagroziły zawaleniem się sterczyjących nad skarbcem murów. Inspekcja Budowlana wstrzymała prace do czasu zburzenia niebezpiecznych murów.

Po ich usunięciu w najbliższych dniach zostanie ostatecznie dokonane otwarcie kas pancernych.

Katastrofalna eksplozja amunicji w Algierze

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że 10 osób zostało zabitych, a około stu doznało obrażeń, gdy dwa wojskowe samochody ciężarowe z amunicją zderzyły się, powodując wybuch amunicji oraz pożar kilku domów w Laghouart (Algier). Wybuch zniszczył całą dzielnicę wojskową Laghouart, położoną na południe od Algieru. Straty obliczane są na 300 milionów franków.

100 ofiar pożaru w Hong-Kongu

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że liczba śmiertelnych ofiar pożaru w towarzystwie żeglującym w Hong Kongu wzrosła w czwartek do 100. Spośród 66 osób, przebywających w szpitalu, stan 12 jest poważny. Strażacy, którzy częściowo opanowali pożar po 24-godzinnej walce z ogniem, wydobyli dotychczas 60 zwęglonych ciał ze zgłiszcz budynku.

Rekord ruchliwości ministra Bevina

LONDYN (obsł. wł.). W środę ustanowił min. spraw zagr. W. Brytanii, Bevin swego rodzaju rekord ruchliwości. Bezpośrednio po przybyciu z Paryża, gdzie dnia poprzedniego brał udział w uroczystości otwarcia 3 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i w konferencji ministrów 3 państw zachodnich w kwestii berlińskiej, przewodniczył min. Bevin przed południem na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego. Po południu udał się Bevin na posiedzenie Izby Gmin, gdzie w ramach toczącej się debaty nad polityką zagraniczną W. Brytanii wygłosił przemówienie, naświetlając w nim ze swego punktu widzenia sytuację obecną. Po wygłoszeniu tego przemówienia udał się Bevin samolotem z powrotem do Paryża, by nadal uczestniczyć w obradach Zgromadzenia Ogólnego.

W swym przemówieniu zajął się Bevin przede wszystkim zagadnieniem niemieckim.

Co się tyczy rozmów przedstawicieli mocarstw zachodnich z Gen. Stalinem i z min. Mołotowem, to Bevin oświadczył m. in.: „Muszę rozczarować panów — nie jesteśmy jeszcze w stadium, w którym mógłbym ujawnić przebieg tych rozmów. Pozostajemy nadal w ścisłym kontakcie i będziemy kontynuowali nasze konsultacje w Paryżu w przyszłym tygodniu”. W dalszym ciągu Bevin usilnie zaprzeczał pogłoskom o różnicach zdań między trzema mocarstwami zachodnimi.

Na zakończenie Bevin stwierdził, że wierzy w możliwość współżycia pokojowego między Zachodem a Wschodem.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia 1-szej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 27663 w Łodzi, 87817 w Poznaniu, 92039 w Gdyni.	714 724 89075 700 90195 267 92564 710 93133 94008 166 393 395 402 899 95520 872 96891 97119 196 98014 188 682 99250 544 612.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 6591 13700 21637 31094 45698.	149 76 243 730 89 867 1002 9 102 43 91 2 632 43 692 775 881 930 2117 75 467 554 722 47 804 81 3179 252 6 461 694 955 4178 230 399 414 35 87 533 50 72 701 72 8 5018 85 169 234 440 59 500 659 773 822 68 77 922 8 56 80 6000 21 6 226 40 311 94 446 555 677 821 41 6 70 941 7035 132 8 205 308 55 86 439 638 707 817 933 8023 33 71 225 44 408 559 948 79 9187 253 349 608 732 4 10078 128 202 12 422 9 453 583 700 958 11071 204 69 352 9 422 93 675 89 777 8 807 12009 16 221 368 406 69 516 637 857 77 936 13035 143 299 368 419 651 14059 119 262 382 551 74 619 723 69 930 50.
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 12888 24865 34657 51368.	15024 96 125 94 206 83 308 17 422 79 545 96 616 939 16164 291 456 504 8 821 63 17043 97 536 61 6 628 39 782 853 91 18035 77 96 123 32 89 228 49 456 92 563 764 833 43 81 91 6 956 17073 97 136 273 301 595 600 910 20007 354 555 838 21171 223 357 61 89 415 28 93 542 703 85 835 955 22143 7 83 229 388 473 509 676 7 94 703 92 874 23027 39 152 60 206 79 363 82 402 71 627 51 69 788 808 96 995 24083 118 71 204 376 553 655 61 739 82 810 46 930 73 94 25009 052 7 112 75 209 312 49 436 84 92 7 571 97 634 716 822 5 946 26049 097 384 491 555 657 740 3 58 66 76 842 98 904 60 27068 134 72 204 38 468 626 70 700 8 41 827 52 66 902 26 52 86 28032 49 151 343 505 13 711 842 29052 73 303 440 679 90 818 98.
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 7436 7482 10292 12577 14292 14624 15245 16048 19022 21020 24074 34113 35072 43387 51947 52035 53517 54196 60926 61937 81414 89968 92977	30100, 320, 436, 45, 54, 512, 894 31240 64 392 514 608 960 32080 211 27 79 689 701 6 884 945 33034 131 402 534 9 58 676 732 804 896 946
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 4517 7939 9417 13359 15770 19863 28547 29095 31532 34209 38288 38460 41564 42333 44308 50302 53264 54387 56285 61968 63471 64967 66613 68097 68376 68775 70892 74141 74967 77428 80131 83808 86010 87499 88037 89858 91898 92871 97872.	
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 1148 307 483 561 2622 914 3141 393 5274 6116 7014 126 8457 635 679 999 9814 10340 637 812 11139 395 466 926 13458 14017 14871 15399 581 698 833 16004 525 807 869 913 17095 18818 19202 330 668 19875 21211 24137 760 25089 366 673 752 26105 113 253 28256 470 676 851 29047 30371 934 980 31282 526 32224 340 671 33318 908 975 34085 306 349 681 36989 37891 38040 301 392 494 39328 40342 41141 250 548 771 42482 639 594 872 44548 677 46245 382 796 47484 902 961 48931 40254 805 857.	
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 913 995 52698 53570 643 55054 238 541 921 56858 57301 418 58262 991 59787 61308 941 62298 378 462 528 63090 124 772 64538 751 66596 802 865 67174 297 966 68272 435 801 69589 637 865 970 70164 171 71269 503 532 72283 73306 74192 616 908 76045 404 472 960 77027 195 346 78544 584 79345 630 81303 742 82359 83552 783 861 84879 843 85000 448 86060 577 689 87104 209 406 88171	

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro



40

Dokoła szaleje wojna, komu teraz w głowie inspekta, kto tam będzie pielęgnował sady, lub prowadził szkółki drzew owocowych? Wszyscy „obywatele” z majątków pouciekali, a na dworach i folwarkach pełno stało wojska. Wszędzie wojsko! Prócz tego najechało dużo nowych ludzi „bieżeńców”. Front się zatrzymał, to oni też dalej już uciekać nie chcieli, jeno pozajmowali wszystkie chałupy w czworakach. Nawet się nikogo o pozwolenie nie bytali. Mówią, że będą tu zimować i nikt im nic nie zrobił. Więc tym „bieżeńcom” było jeszcze gorzej, niż nam, bo myśmy mieli krowę, a oni nie, myśmy nakopali dużo kartofli: mieliśmy ich pelen loch i jeszcze w kopcu, a oni musieli kupować. Raz, to nam w noc kopiec rozkopali i połowę ziemniaków ukradli. Tata mówił, że więcej nie wzięli jak dwa worki, ale mama utrzymywała, że połowę. Tylko nasza mama, taka jest, że zawsze musi przesadzać. Jak krowa głodna, to zaraz mówi:

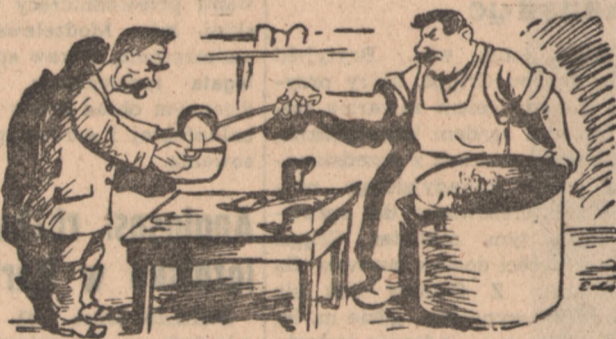
— Krowa cienka jak nitka — a tymczasem w rzeczywistości to ta krowa grubsza od mamy.

Jak kiedyś mieliśmy stoninę, to mam nam samym nigdy nie pozwoliła brać. Jeszcze pół beczki jej było, to już mówiła, że: „widać dno w beczce”. — Więc też i z tymi kartoflami mama grubo przesadzała, jednak otdąd tata po kilka razy w nocy do kopca zaglądał. Boć teraz kartofle, kapusta i ta kapka mleka — to całe nasze utrzymanie. Pieniądze przepadły, a zarobić nie było gdzie. Parę razy tata chodził do hrabiny, do Nowak, ale później mama nie pozwoliła, gdyż było bardzo niebezpiecznie oddalać się od domu. Kuma Kisieleńska opowiedziała nam o strasnym wypadku. Ogrodnik od Purbego (ten co tatę wyrzucił z posady) szedł z Horodca do Włodzimierza i niósł

ze sobą takie nożyce, do obcinania gałązek co się sektorem nazywają. Wieczór się już zrobił, więc szedł przedko, żeby przed nocą zdążyć do domu. Tymczasem złapali go żołnierze, powiedzieli, że to on im zawsze telefony przecina tymi nożycami, że oni już dawno na niego czatują i... zastrzelili go jako szpiega! Chociaż ten ogrodnik tatę z posady wygryził, lecz ojciec złaował go bardzo, a mama to aż się popłakała... Musiał więc tata w domu siedzieć i dla tego nie mieliśmy wcale pieniędzy. Na początku jesieni, to ojciec chodził trochę jako szklarz i sąsiadom szklił okna. Tata musiał to umieć, bo przecież szklenie inspektów, to była zawsze jego robota.

Potem zimą tata znów zaczął wypłacać kosze i słomianki, lecz tego nikt nie chciał kupować, bo wszyscy czekali, aż się wojna skończy. A tymczasem wojna się wcale nie kończyła, a jeszcze Niemcy się odgrażali, że na wiosnę — przejdą Styr i pójdą dalej — aż do Kijowa! Na to Rosjanie odpowiadali, że jak się zagniewają, to Niemców tej zimy przepędzą aż do Berlina. Więc jak się miała wojna skończyć przy takiej zaciekleści i różnicy zdań; pewnie, że się nie skończyła. A tu żyć trzeba było, więc teraz mama zaczęła trochę zarabiacz sżyciem na swojej maszynie. Najgorzej, że szyla koszule i dla wojskowych. Toteż po pewnym czasie przyszedł taki wasaty feldfebel i jeden żołnierz z karabinem.

Ten żołnierz był na twarzy bardzo czarny, a oczy miał jeszcze bardziej skońskie niż nasz tata. Kazik od razu powiedział, że to musi być Tatar. Lecz żołnierz nic nie mówił, choć może i był Tatarem; za to feldfebel głośno krzyczał, że jak mama mu nie zechce maszyny do szycia sprzedać, to on ją darmo weźmie i już! Mama się wystraszyła i sprzedała. Potem mama trzy dni płakała po swej maszynie Singer, a Marysia też beczała, tak jej szkoda było tego kółka błyszczącego od maszyny. Nam z Kazikiem też było żal, lecz nie płakaliśmy — fi... wielkie rzeczy kółko... I tak teraz śniegu pełno i bawic się nim na dworze nie byłoby można. Więc jak nam zabrali maszynę do szycia, a tatusiowi koszyków i słomianek nikt nie chciał kupować, było nam bardzo źle — prawie tak, jak „bieżeńcom”, chociaż myśmy mieli kro-



wę, a oni nie. Jedliśmy teraz jałowy żurek z ziemniakami, czasem kapustę okraszoną łojem, a mleka nam mama nie chciała dawać — bo zbierała na ser i masło. Nabrała — to był nasz jedyny dochód, za który kupowało się naftę, sól — czasem „ćwiartkę” baraniny. — „Kapie tłuszcz z mięsa” — znów stało się nieiszczalnym śmiałym marzeniem dzieciaków ogrodnika Mateusza.

Tata się tym wszystkim bardzo przejmował i często chodził do pałacu, gdzie miał znajomego kucharza wojskowego. Kiedy oficerowie nie zjedli wszystkiego, to resztki kucharz dawał tacie, a tata przynosił nam. Raz przydziwiał w gazecie ogromnego klopsa, prawie niemarzonego. Pierwszy raz w życiu jedliśmy coś tak smacznego! Lecz wkrótce oficerowie z pałacu się wprowadzili, zabrali swego kucharza i tata nie miał już tam po co chodzić. Teraz staliśmy się zupełnie podobni do dzieci „bieżeńców” — tacy byliśmy oberwani i głodni.

To też bawiliśmy się już razem z nimi, a mama nam wcale nie bronila. Po wyjeździe oficerów z pałacu przyszło i do folwarku dużo nowego wojska. Wprowadzili się też do czworaków, w każdej izbie było ich pełno, a u ekonomo to nawet mieszkali oficerowie. U nas zakwaterowało się pięciu... doktorów chyba czy co, bo mieli papiery i całą kancelarię. Zaraz powyciągali z chlewów drzwi zrobili z nich tapczany, które nazywali „narami”.

Neohitleryzm w Bizonii

Komu jest dobrze w Niemczech zachodnich? — Nowi „sprzymierzeńcy“ imperialistów amerykańskich

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“

Kolonja, we wrześniu.

Anglosasi, przede wszystkim Amerykanie, dobrze zainstalowali się w Bizonii. Pokumali się z hitlerowcami na dobre i utworzyli jak gdyby „wspólny front“ przeciwko wszystkim przeciwnościom się ich planom i zamysłom. W przemyśle niemieckim ulokowali się hitlerowcy najwygodniej. Jeden hitlerowiec „winduje“ w górę drugiego. Nie trudno wydołać z obozów dla SS i SA dobrego znajomego czy jakiegoś krewniaka. W ten sposób obozy SS-owskie opróżniają się z dygnitarzy hitlerowskich, a pozostają w nich nadal mali „rottenführerzy“ i „scharführerzy“. Czy dziwić się owym zamkniętym pomniejszym hitlerowcom, że urządzają strąki głodowe, widząc, jak jeden arcymilijoniarz po drugim wydoła się za druty, odwożony z obozu elegancką limuzyną? Gdy ostatnio opuścił więzienie osobisty adiutant Hitlera — niejaki Brückner, otrzymał na drogę sumę 5.000 D-marek. Wprost z więzienia odwieziony przez swoich „parteię nossów“ na tzw. „Kameradschaftsabend“ (wieczorek koleżeński), tam do rana zapijał szampana w gronie podobnych sobie niedoszłych „władców świata“, którym nadal marzą się jakieś nowe „marsze“ i „podboje“ pod wodzą jakiegoś nowego, chociażby zagranicznego Hitlera.

Polityka amerykańska wobec Niemców nastrocza coraz mniej zagadek. Nie tylko wyraźnie fortytuje się hitlerowców, ale i dopomaga do bezkarności za popełnione zbrodnie notorycznym zwyrodniałom niemieckim. Niemiecka opinia publiczna — oczywiście z wyjątkiem staro- i neohitlerowskiej — wstrząśnięta została do głębi wieścią o ułaskawieniu żony b. komendanta obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie — Ilzy Koch przez gen. Clay'a, głównodowodzącego wojsk amerykańskich w Niemczech. Ilzę Koch trybunał amerykański skazał na śmierć, bowiem przewód sądowy ustalił, iż ta sadystka hitlerowska wyszukiwała w obozie ozdoblone tatuowanych więźniów, których kazała mordować, ściągając z nich skórę, garbować ją i wyrabiać z niej galanterie, jak torebki damskie, abozury do lamp i różne inne „ozdoby“ mieszkaniowe. Coprawda pał Koch nie mordowała sama i nie garbowała własnoręcznie skór zdartych z zamordowanych z jej nakazu

więźniów. Ale ona to właśnie wyszukiwała lub kazała wyszukiwać w obozie tatuowanych więźniów i jej to właśnie dostarczono wygarbowane tatusze, za co sędziowie amerykańscy słusznie zawyrokowali karę śmierci.

Pani Ilza Koch nie była zresztą wśród Niemek odosobniona. Inne „panie komendantowe“ nie mniej gorliwie zabiegały o takie „osobliwości“. Niejedno mieszkanie niemieckie po-

dziś „zdobi“ skóra ludzka z więźniów obozów koncentracyjnych.

Amerykanie swoim życzliwym stosunkiem do faszyzujących Niemców (Niemców demokratycznych Amerykanie mimo swojej wychwalanej demokracji jakoś nie lubią) wydzierżają im się za ich uległość wobec imperializmu amerykańskiego i za pełne poparcie antyeuropejskich planów zaoceanicznych. Niemcy są dziś bardziej pożądanymi sprzymierzeńcami amerykańskimi od np. wiecznie buntujących się Francuzów, a nawet od „dobrowolnie“ uległych Waszyngtonowi Anglików. Dochodzi niekiedy do tego, że właśnie Niemców stawia się w Paryżu i Londynie za wzór „lojalnej współpracy“ ze Stanami Zjednoczonymi. Nikogo na Zachodzie już dzisiaj nie dziwi, że Ameryka woli przerzucić dostawy marshallowskie do Bizonii — kosztem krajów Beneluxu, zwłaszcza Francji. Oraz kosztem pobratymczej Anglii, o którą Ameryka dba szczególnie troskliwie, by nie zaznaczyła zbyt wielką swoją samodzielność.

Jerzy Rudowski.



Zywie wielkiego komika cyrkowego Grecka zostało upamiętnione na taśmie filmowej. Odtwórcą czołowej postaci jest Joseph Cotten.

Wszystkie większe filmy, mocno już spopularyzowane, znajdują swe odpowiedniki, ale tylko z tytułów, w nowych komediach. Nie wiadomo czy projekt ten można uważać za szczęśliwy. Tak było z wywołującym duże zastrzeżenia filmem „Casablanca“, tak jest obecnie i z nową komedią z Sonią Henie w głównej roli pt. „Hrabina Monte Christo“.

Słynny człowiek o drewnianej twarzy, już zdawało się, że zupełnie zapomniany Buster Keaton, zagrał epizodyczną rolę w najnowszym filmie pływacki E. Williams.

Fred Astaire, o którym rozpuszczono bardzo nieładną plotkę — mającą jak się okazuje być jedynie trickiem reklamowym — że jest niebezpiecznie chory sercowo i musi przestać w ogóle tańczyć — nakręcił z Judy Garland nowy film taneczny pt. „Barklejsowie z Broadway'u“.

Polak prezesem Federacji Archiwistów Filmowych

ŁÓDŹ (k). Przy udziale państw: Belgia, Brazylia, Czechosłowacja, Dania, Francja, Polska, Stany Zjednoczone AP, Szwecja, Szwajcaria i Włochy odbył się w Kopenhadze kongres Federacji Archiwistów Filmowych.

Wielki sukces na tym kongresie odniosła Polska, której przedstawiciel — zastępca naczelnego dyrektora PP „Film Polski“ — dr Tosplitz jednogłośnie wybrany został prezesem Federacji.

Nowy typ kutra morskiego opracowali polscy konstruktorzy

GDANSK (dz). Polscy konstruktorzy stoczniovi mogą poszczycić się nowym sukcesem. Opracowali bardzo ciekawy nowy typ kutra pełnomorskiego „KU 134“. Odznacza się on tym, że jest krótszy od dotychczas przez rybaków używanych kutrów długości 15 metrów.

Długość kutra nowego typu wynosi 13,44 m, szerokość 4,46 m, a zanurzenie 1,88 m. Pojemność ładowna wynosić będzie 16 m sześciennych. Zdaniem fachowców nowy kuter konstrukcji polskiej ma zalety i wszystkie dobre strony kutrów dużych. Wykazuje dobrą zwrotność, doskonale trzymanie się na fali, tak że nawigacyjnie i technicznie nie ustępuje w niczym kutrom dotychczas używanym.

Zgodnie z planem inwestycyjnym na rok 1948 Stocznia Rybacka na wybrzeżu polskim rozpoczęła już na zlecenie Morskiej Centrali Handlowej, budowę 10 jednostek tego typu. Kutry ostatecznie wykończone zostaną i oddane do użytku w lecie przyszłego roku.

Samochodem na Śnieżkę

PRAGA (ZAP). Najmniejszy samochód czeski, „Aero Minor“ dowiódł wysokiej jakości w szeregu długich podróży, m. in. w znacznych odległościach ku biegunowi północnemu i ku równikowi. Ostatnio czteruosobowa załoga młodych robotników wjechała autem tej marki na Śnieżkę bez najmniejszego defektu po drodze.

Gospodarcze połączenie stref

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że w październiku nastąpi oficjalne przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech do Bizonii. Fuzyja będzie miała charakter gospodarczy, natomiast — jak powiedział rzecznik — „politycznie i administracyjnie strefa francuska będzie niezależną“.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak przebiega akcja skupu zboża?

W komunikacie sprawozdawczym z odprawy przewodniczących Wojewódzkich Komisji Cennikowych i naczelników Wydziałów Przemysłu i Handlu w Biurze Cen w Warszawie, czytamy m. in.: „Przewodniczący Wojewódzkich Komisji Cennikowych podkreślają, zgodnie, że zbiory wypadły bardzo pomyślnie, zapewniając poszczególnym województwom poważne nadwyżki. Ustalone ceny na zboże są w zasadzie wszędzie przestrzegane, aparat skupu stoi na wysokości zadania, wykorzystywane są w 100% możliwości magazynowe i transportowe.“

A więc ceny na zboże są w zasadzie przestrzegane. Takie określenie zawiera jednak w sobie i stwierdzenie, że tu i ówdzie ceny nie są przestrzegane.

„Aparat skupu stoi na wysokości zadania“ — czytamy dalej w komunikacie. Ale „Rzeczpospolita“ pisała przed kilku dniami, że spółdzielczy aparat skupu ma na swoim koncie w różnych oknagach kraju pewne niedociągnięcia. „W akcji tej — czytamy w „Rzeczpospolitej“ — są jednak pewne niedociągnięcia, które trzeba omówić i podkreślić, aby zapobiec im natychmiast.“

Jak przedstawia się omawiana sprawa w rzeczywistości??

Rząd ustalił jednolitą cenę zboża na cały rok w wysokości 2.000 do 2.100 zł za 1 q, gwarantując w ten sposób opłacalność produkcji rolniczej i likwidując niebezpieczeństwo „kliński urodzajów“. Gdyby Rząd pozostawił kształtowanie się cen zboża wolnej grze sił, to cena była za 1 q wyniosłaby prawdopodobnie około 1.500 zł. Różnica ceny zagwarantowanej przez państwo, a ceny przewidywanej bez interwencji państwowej wyniosłaby w stosunku do ogólnej ilości zboża około 15 miliardów złotych. Tych 15 miliardów zł, to konkretna pomoc państwa dla wsi.

Komentując w swoim czasie na łamach IKP decyzję Rządu, ustalającą cenę zboża, pisaliśmy, że dla zapobiegnięcia niebezpieczeństwu perturbacji na rynku zbożowym i dla uniknięcia spekulacyjnego „duszenia“ ceny, trzeba, aby aparat skupu dysponował takimi kapitałami, które pozwoliłyby na całkowite wchłonięcie podaży.

I na tym właśnie odcinku powstały niedociągnięcia. Okazało się, że chłopci w tym roku zaofiarowali zaraz po żniwach nadspodziewanie duże ilości zboża, ilości, które wielokrotnie przekraczały plan skupu. Również płatność podatku gruntowego w zbożu przebiega nadspodziewanie szybko. W cytowanym już artykule „Rzeczpospolitej“ znajdujemy przykłady: „W powiecie obornickim nakazane dostawy zboża określono w drugiej połowie sierpnia na 27 ton, chłopci zwieźli 370 ton! W powiecie czarnkowskim całomiesięczny wymiar na wrzesień wynosi 200 ton, mimo to przez pierwsze sześć dni września zwieziono ponad 300 ton.“

Wskutek tej nieoczekiwanej podaży zboża w wielu spółdzielniach zabrakło pieniędzy i chłopom wydawano za dostarczone zboże „kwitki“. W tych warunkach tu i ówdzie rozpoczęto spekulować na zniżkę ceny, ofiarując chłopom za żyto po 1.400 zł. To jest jedna strona zaobserwowanych niedociągnięć o charakterze „finansowym“. Są jednak jeszcze niedociągnięcia „magazynowe“. O ile pierwszym zapobiec można stosunkowo łatwo przez zwiększenie dopływu kapitałów obrotowych do spółdzielni, o tyle trudniejsze do przewidzenia są niedociągnięcia „magazynowe“.

Powierzchnia magazynów jest w wielu wypadkach zbyt szczupła na przyjęcie dostarczanych ilości zboża. I tak „przed“ elewatorami wrocławskimi zgromadziło się 140 wagonów ziarna, na które nie było pomieszczenia... Nie brak też wypadków, że trzeba sypać zboże w śpichrzach na 2 metry wysoko, co grozi możliwością powalonych stref“.

I tym trudnościom trzeba energicznie przeciwdziałać: przez planowe wyzyskanie posiadanych w kraju magazynów i elewatorów i przez... ograniczenie podaży. Okazuje się, że to ostatnie jest możliwe do przeprowadzenia. Chłopi bowiem dostarczają często zboże mokre i niewysuszone, nie nadające się do magazynowania. Np. w pow. nowotomyskim „młóciło niedosuszone zboże wprost ze stert i zwieźli na punkty zsypu, aby — powiedzmy — 95 kg ziarna i 5 kg „nielegalnej“ wody zamieniło na banknoty, którym wilgoć nie zaszkodzi...“

Oczywiście, przyjmowanie takiego zboża jest karygodnym niedbalstwem, za które w samej tylko Wielkopolsce trzeba było pociągnąć do odpowiedzialności zarządy 6 spółdzielni.

Trzeba też przestrzegać opracowanego szczegółowo planu w przyjmowaniu zboża na podatek gruntowy. W tym zakresie Komitet Ekonomiczny powziął ostatnio uchwałę, przesuującą do dnia 31. 12. br. termin drugiej raty podatku gruntowego, płatnego w całości lub w części w ziemiopłodach. Równocześnie Komitet ustalił kategorie podatników oraz warunki, przy których będą mogli oni uiszczać podatek gruntowy zamiast w ziemiopłodach — w gotówce. Bliższe szczegóły omawianej uchwały Komitetu Ekonomicznego nie są nam jeszcze w tej chwili znane.

Wrócmy jednak do komunikatu, cytowanego na wstępie. Nie sądzimy, aby tego rodzaju beztrojskie stwierdzenie, że „wszystko jest dobrze“, podczas gdy w rzeczywistości istnieją niedociągnięcia, zupełnie możliwe zresztą do zlikwidowania, było na miejscu. Uświadomienie błędów jest przecież pierwszym krokiem do ich naprawienia. I dlatego właśnie „Rzeczpospolita“ zajęła się zaobserwowanymi w terenie niedociągnięciami, które trzeba omówić i podkreślić, aby zapobiec im natychmiast“.

Dodatkowy kredyt pół miliarda zł na robotnicze budownictwo mieszkaniowe

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 31 bm. uchwalił dodatkowe kredyty inwestycyjne na rok 1948 w wysokości 1.336,6 mil. zł, przeznaczając z tego kwotę 500 mil. zł na robotnicze budownictwo mieszkaniowe, a przede wszystkim na remonty domów dla robotników przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, robotników monopoli oraz dla kolejarzy i robotników stoczniowych.

W ten sposób Komitet rozszerzył akcję, podjętą przez Radę Państwa, która przeznaczyła już przedtem w ramach samorządów kwotę 2 miliardów zł na polepszenie warunków mieszkaniowych świata pracy.

Dodatkowe kredyty obejmują również inne nakłady inwestycyjne, uznane za niezbędne jeszcze w roku bieżącym, jak: roboty zabezpieczające przed powodzią, zagospodarowanie Państwowych Nieuruchomości Ziemi (zakup krow i traktorów), usuwanie zwalisk mostów na Wiśle etc.

Plan dodatkowych kredytów inwestycyjnych zostanie wkrótce zatwierdzony przez Radę Ministrów, uruchomienie ich nastąpi w ciągu 14 dni po uchwale.

POMÓŻ zniszczonej Warszawie

Zagadnienia

NEPOTYZM

Czasy dzisiejsze — okres odbudowy zniszczeń wojennych, okres wyrównywania gospodarczych zaniedbań minionej epoki, okres budowy silnego przemysłu — szczególnie wymagają wprężenia do wspólnej pracy całego narodu, wszystkich jego środków materialnych i wszystkich jego sił ludzkich. Dla chcących pracować trzeba znaleźć się w każdej chwili. Groźba bezrobocia w ogóle nie istnieje, przeciwnie, przy realizowaniu wielkich zamierzeń gospodarczych możemy raczej mieć obawę o brak sił do pracy. Z tego też powodu na porządku dziennym po prostu są takie wypadki, że zarobkowo pracuje nie tylko ojciec rodziny, ale również jego żona, synowie, córki. Przed wojną takie kumulowanie zarobków w obrębie rodziny budziło częstokroć zdziwienie, a nieraz nawet oburzenie, dziś uchodzi za rzecz zupełnie naturalną: każdy ma prawo zarabować na siebie, każdy ma obowiązkiem pracować dla społeczeństwa.

Nie o samej pracy więc całych rodzin chcemy mówić, a o ich rozmieszczeniu po zakładach pracy. Raz po raz dochodzą nas wieści od naszych czytelników, że w takim a takim przedsiębiorstwie gdzie jedno z naczelnich stanowisk piastuje pan X, pracuje również jego syn. W przedsiębiorstwie kierowanym przez pana Y pracuje również jego żona, a oprócz tego szwagierka i kuzyn, oraz siostra żony kuzyna. Ten współczesny nepotyzm budzi u reszty personelu zatrudnionego w tym samym przedsiębiorstwie nie-

zawsze słuszny, ale prawie zawsze psychologicznie wyrozumiały żal, poczucie krzywdy. Wydaje mu się, że krewni pana X, czy Y są na swoich stanowiskach uprzywilejowani, że wszelkie niedociągnięcia w ich pracy są pobłażliwiej traktowane od niedociągnięć „obcych“ pracowników tej samej instytucji, że w wielu wypadkach owi krewni są faworyzowani itp. Wierzymy, że w większości wypadków takie różnice traktowanie pracowników nie ma miejsca, ale jakże trudno to będzie wytłumaczyć tym, którzy czują się pokrzywdzeni. Najbardziej kłopotliwym lekarstwem byłaby bezwzględna i skrupulatnie przeprowadzona likwidacja tzw. rodzinnej protekcji, tego współczesnego nepotyzmu.

Sądymy, że zwłaszcza dla samych pryncypałów korzystne będzie takie oczyszczenie atmosfery przez usunięcie pracowników — krewnych z prowadzonych przez nich instytucji. Usunie to prawdziwą czy też urojoną choćby przyczynę niezdrowego klimatu plotki i zawiści, stworzy warunki do teoretycznego i praktycznego równego startu do życiowych osiągnięć. A owym protegowanym przez mężów, szwagrow, wujów i ojców — krzywdą również się nie stanie. Łatwo znaleźć pracę w innym przedsiębiorstwie, gdzie zajmą chyba chętnie godne stanowisko zrównanego z wszystkimi innymi kolegami w prawach i obowiązkach pracownika, na którym nie ciąży nie tylko samo faktyczne uprzywilejowanie, ale nawet cień podejrzenia o nie.

(4)

Kalendarzyk

Piątek, 24 września 1948 r.
 Katolicki: M. B. od wykupu niewolników, Gerarda.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Z Teatru Miejskiego

Już we wtorek premiera nowej sztuki J. Szaniawskiego

(e) Ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekiwany najnowszy utwór autora „Dwóch Teatrów”, — trzyaktowa sztuka: „Kowal, pieniądze i gwiazdy” — ukaże się już we wtorek, dn. 28 bm. Teatr Miejski dokłada starań by ta pełna poezji sztuka Jerzego Szaniawskiego znalazła jak najstarsze wykonanie. — Kierownik literacki naszej sceny przeprowadził z autorem specjalną konferencję co do jego życzeń artystycznych, a reżyseria stara się życzenia te realizować jak najściślej.

Jak się dowiadujemy, J. Szaniawski obecny będzie na prapremierze.

367 nagród dla przodowników pracy w rolnictwie

(a) Na apel wicewojewody pom. p. Jakubowicza Izba przem.-Handlowa zebrała 367 nagród wartości 232.000,— zł, które kupcy i przemysł prywatny przekazali Urzędowi Wojewódzkiemu i częściowo starostwom pow., jako nagrody dla przodowników pracy w rolnictwie.

Koło ZMP węzła bydgoskiego PKP

BYDGOSZCZ (sz) Odbiło się tu zebranie organizacyjne koła ZMP węzła bydgoskiego PKP. W obecności przedstawicieli zarządu miejskiego ZMP oraz opiekuńczego koła ZMP przy zarządzie kolejowym — wybrano zarząd w nast. składzie pp: Pyska — przewodniczący, Kantorski — kier. organizacyjny, Juszkówna — sekr. Ponadto w skład zarządu weszli pp: Wampier, Sankowski, Klinderówna, Menchen, Grudowski, Jaworski, Wnuk, Pawlikowski, Leśniewski, Kopka i Dolński.

Spółdzielcy czechosłowaccy zachwyceni przyjęciem w Polsce

BYDGOSZCZ (dr). Dwa długie czerwone autokary z herbem i napisem „Prawa” wiozące pierwszą wycieczkę spółdzielców czechskich zatrzymały się przed RDK.

Grupa ludzi, licząca około 60 osób, w tym 6 kobiet, rozchodzi się do wyznaczonych pokoi, by następnie zejść do sali, gdzie czeka ich oficjalne przyjęcie i powitanie. Wycieczkę witają: w imieniu rządu — wicewoj. Jakubowicz, w imieniu Wojew. Zarządu ZSCH — p. Wierca i in., a z ramienia Tow. Przyjaźni Polsko-Czeskiej p. Kiss-Orski.

W wycieczce bierze udział 2 dziennikarzy pism fachowych, którzy służą nam informacjami. Dowiadujemy się od nich, że w skład wycieczki wchodzi pracownicy organizacji spółdzielczych, członkinie kół gospodyń wiejskich oraz

agronomowie. Wycieczką, którą z ramienia Polski prowadzi kier. Gł. ZSCH inż. Olszewski i inż. Kwasięborski, bawi już tydzień w Polsce. Zwiedzała etapami Cieszyn, Katowice, Oświęcim, Kraków i Warszawę.

Na objazd po Pomorzu wycieczka wyruszyła z Kutna udając się do Torunia, gdzie zwiedzono największe na Pomorzu zakłady ogrodnicze ZSCH, Rzeźnię Miejską, Fabrykę Pierników Fabr. Przetworów Mięsnych. W Kolu-dzie Wielkiej pod Inowrocławiem uczestnicy wycieczki podziwiali zakłady zootechniczne PINGW, przedszkola oraz świetlice. Po drodze zwiedzali gospodarstwa chłopskie 9—11 ha we ws. Sielec, po czym udali się do Inowrocławia, gdzie zwiedzili Pow. Spółdz ZGS, oraz Solanki.

No i oto znaleźli się w Bydgoszczy. Proszą, aby za naszym pośrednictwem zakomunikować społeczeństwu polskiemu, że są zachwyceni przyjęciem zgotowanym im w Polsce. — Tak serdecznego przyjęcia nie spodziewaliśmy się — mówią.

Pytamy naszych gości, które miasto polskie podoba im się najbardziej. — Trudno orzec — odpowiadają. Każde jest inne i w każdym podziwiamy co innego.

Wczoraj w godz. rannych spółdzielcy czechosłowaccy zwiedzili magazyny Centr. Roln. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” na Kapuściskach, lecz z powodu spóźnionego programu musieli z tego zrezygnować, udając się w dalszą drogę do Poznania, gdzie m. in. zwiedzą Operę, na co się bardzo cieszyli. Z Poznania wyruszą w dalszą drogę do Szczecina.

Wycieczka ta — jak orzekli — nie tylko przyczyniła się do poznania Polski i pogłębienia wzajemnej przyjaźni, ale również do pogłębienia wiadomości fachowych.

„Lotnicy“ bydgoscy przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu

(kz). Swego czasu donosiliśmy o sensacyjnej rozprawie, która odbyła się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy przeciwko trzem chłopcom — członkom Aeroklubu: Jankowskiemu, Pawlikowskiemu i Andrzejewskiemu. Chłopcy postanowili awionetką uciec za granicę z miejscowego lotniska. Sąd Okręgowy skazał chłopców na kary więzienia od 6 miesięcy do 2 lat.

Obecnie sprawę rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Toruniu, który wyrok w stosunku do Jankowskiego, skazanego na 1 rok więzienia, uchylił, legodząc mu wymiar kary do 7 miesięcy.

Wzrost plonów w majątkach Państw. Zakładów Hodowli Roślin insp. bydgoskiego

BYDGOSZCZ (dr) Majątki Państw. Zakł. Hodowli Roślin inspektoratu bydgoskiego mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i trudności technicznych związanych z brakiem siły roboczej, zrealizowały w całości plan dostaw w ustalonym terminie.

Do współzawodnictwa o wykonanie planu dostaw ziarna siewnego stanęły komisje folwarczne, komitety partii politycznych, zespoły robotnicze i administracyjne majątków. Współzawodnictwo obejmowało pozaterminową dostawę, dokładne oczy-

szczenie ziarna, odpowiednie workowanie i zapombowanie i załadowanie worków. Pracownicy zespołów i przodownicy pracy otrzymali nagrody pieniężne.

Dodać trzeba, że majątki PZ. Hodowli Roślin nie tylko wykonały plan dostaw ziarna siewnego ale wykazały również znaczny wzrost plonów we wszystkich rodzajach upraw. Ogółem tegoroczne omyoty w majątkach Państw. Zakładów Hodowli Roślin okręgu bydgoskiego dały 25.690 m żyta i 8000 m pszenicy.

Uwaga rolnicy!

(e) Ze względu na rozpoczęcie wykopów ziemniaków Referat Ochrony Roślin przy Starostwie Pow. zaleca rolnikom dokładne przeglądanie ziemniaków oraz ziemi na polach ziemniaczanych, a to w celu ewent. wykrycia stonki ziemniaczanej, najniebezpieczniejszego szkodnika ziemniaków.

W razie wykrycia stonki, należy niezwłocznie powiadomić Zarządu Gminne, które winny natychmiast donieść o tem Ref. Ochrony Roślin przy Starostwie Pow. w Bydgoszczy.

Wyplata rent inwalidzkich w Urzędzie Skarbowym

(a) Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w m-cu październiku 1948 r. będzie wypłacał renty inwalidom woj. według alfabetu za okazaniem wykazu osobistego, lub do-wodu tożsamości.

Dn. 1. X. br nazwiska zaczynające się na litery A, B, 2. X. C, D, 4. X. E, F, 5. X. G, H, 6. X. I, J, 7. X. K, 8. X. L, 9. X. M, 11. X. N, O, 12. X. P, 13. X. R, 14. X. S, 15. X. T, U, 16. X. V, W, 18. X. Z, Z, Z.

Odbiorcy otrzymujący zaopatrzenie po raz pierwszy i ci, którzy z innych ważnych przyczyn nie mogą go w wyznaczonym terminie odebrać, winni zgłosić się po odbiór od dnia 19 do 21. X. 1948 r.

Po odbiór zaopatr. należy zgłaszać

NOTOWANIA CEN

Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym paryet wagon siedziba Giełdy przy dostawie bieżącej.

	Ceny orientacyjne
Pszonica	3500
żyto	2175
jęczmień przemiatowy	2075
mąka pszenna 80%	5400
mąka żytnia 80%	3300
Ziemniaki:	
1. dla producentów:	
a) jadalne	500
b) przem. — pastewne	450
2. Dla transakcji hurtowych:	
a) jadalne	570
b) przem. — pastewne	520

Podaż: duża Tendencja: spokojna.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Ważne zebranie koła Opieki Rodzicielskiej przy Średniej Szkole Zawodowej nr 3 (Handlowej), odbędzie się w niedzielę, dnia 26 września 1948 r. o godz. 17 w auli Szkoły przy ul. Jagiellońskiej 9. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

* Zarząd Grodzki Stron. Ludowego zawiadamia, że 24 bm. o godz. 18 w lokalu Pow. Zarządu S. L. przy Al. 1 Maja 65/5 odbędzie się zwyczajne zebranie członków. Obecność obowiązkowa.

* Tow. Śpiewu „Halka” śpiewa w niedzielę, 26 bm. o godz. 8,30 w kościele Winc. a Paulo oraz na uroczystej akademii. Lekcja śpiewu dziś w piątek w szkole przy ul. 3 Września nr 1. Komplet chóru obowiązkowy.

* Pow. Zrzeszenie Ogrodnicze. W niedzielę, 26 bm. o godz. 14 nadzwyczajne zebranie w auli Państw. Liceum Rolnicz. przy ul. Bernardyńskiej.

Pożyteczna inowacja

BYDGOSZCZ (sb). Tow. Łowieckie w Bydgoszczy wprowadziło inowację, która spotka się na pewno z życzliwym przyjęciem wszystkich właścicieli psów. Zainteresowani, tzn. ci, którym psy zaginęły i ci, do których psy przybliżały się, mogą (niezależnie od ogłoszenia w prasie) umieszczać bezpłatnie komunikaty na tablicy Tow. Spółdz. „Jedność Łowiecka” przy ul. Śniadeckich 42. Tam też można dowiadywać się o wynikach poszukiwań.

Maszynka elektryczna przyczyną pożaru

BYDGOSZCZ (sb) Kilkakrotnie przestrzegaliśmy już naszych Czytelników przed niebezpieczeństwem pożarów wynikających z niewyłączenia żelazek elektrycznych i maszynek. Ostatnio Straż Pożarna wezwano na ul. Al. 1 Maja 51, gdzie jeden z lokatorów tego domu wychodząc z mieszkania pozostawił włączoną do kontaktu płytkę elektryczną i spowodował tym pożar. Interwencja straży zapobiegła stratom.



12. Corpus delicti

Tym razem zagadka nie była zbyt skomplikowana. P. Marchewka rozwiązał szaradę szybko: pierwsze — dok; drugie — tor. Razem: doktor. Za panną a przed Niedźwiǳkiem — jak uczy astrologia — ziemia stoi pod znakiem Wagi. A więc: doktor i waga. Pierwsze utwierdzało by podejrzenie detektywa co do osoby zbrodniarza, drugie zdawało się wskazywać na jakiegoś ważnego wydarzenie. Albo nie. Może to po prostu wskazówka, że trzeba zbadać wagę lekarską u Drożdżnika? Wszystkie jedno. Do Drożdżnika trzeba iść w każdym wypadku. „Ciekawe tylko, czy doktor spodziewa się mojej wizyty tak, jak wiedział, że żywy tkwie w trumnie na cmentarzu, czyhając na zbrodniarza, czy też wizytą swoją go zaskoczę. W każdym razie będę udawał, że niczego się nie domyślam inądalbede go traktował jako zaufanego współpracownika w sprawie „niebieskiego widma”.

Co do tych spraw detektyw Marchewka powziął szybko ostateczną decyzję: od wizyty u doktora Drożdżnika nic go nie zdola powstrzymać. Decyzja ta wprowadzała pewne uspokojenie do stanu psychicz-

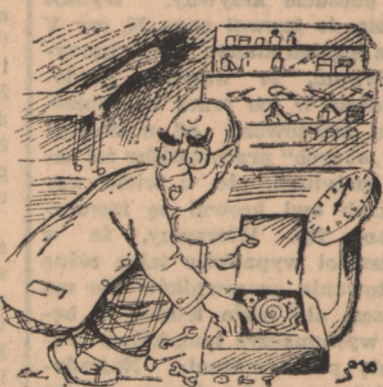
nego p. Eufermusa a tym bardziej, że nie została ona spowodowana wyłącznie odnalezieniem zagadkowej kartki w podziemiach grobowca prof. Gramma, a źródło swoje miała raczej w poszlakach i do pewnego stopnia intuicyjnym wyczuciu osoby zbrodniarza. Samo bowiem odnalezienie kartki miało dla detektywa dwójakie znaczenie: 1. utwierdzało go w podejrzeniach co do dr. Drożdżnika, 2. budziło nowe podejrzenia, gdyż wyglądało jako choć zwabienia detektywa w pułapkę. Sprawa była jednak szyta grubymi nićmi, gdyż detektyw na pierwszy rzut oka zidentyfikował charakter pisma. Kartkę z szaradą pisała ta sama ręka spod której pochodził ów nieszczęsny wiersz, co wprowadził detektywa w kabale w banku leżogórskim. Można więc było myśleć, że pisał to albo ktoś życzliwy, albo też wróg. Jeżeli życzliwy, to jego intencje w pierwszej próbie interwencji wypadły bardzo nieszczęśliwie, jeżeli wróg to bardzo głupi.

— Tak czy inaczej od zamiaru odwiedzenia Drożdżnika nie odstąpię — powtórzył sobie w myślach p. Marchewka i zaczął do tej wi-

zyty czynić przygotowania. Przed wszystkim zorganizował „obstawę” umieszczając wywiadowców wokół domu dr. Drożdżnika. Po drugie, upoważnił wywiadowców do szukania siebie, gdyby nie wrócił w oznaczonym terminie. Po trzecie umówił się, że podczas jego wizyty u doktora zadzwoni do Drożdżnika Kurzawa, aby umożliwić detektywowi „rozejrzenie się w terenie” — jak to nazwał.

Dr. Drożdżnik przyjął detektywa spokojnie z życzliwym uśmiechem. P. Marchewka podziękował doktorowi za dotychczasową współpracę i oznajmił mu wynik wyprawy na cmentarz, stwierdzając, że w tych warunkach uważa sprawę właściwie za zakończoną i wyjeżdża odpocząć po trudach i wysiłkach ostatnich dni.

W tej chwili towarzyska rozmowa przerwał umówiony telefon. Doktor Drożdżnik zostawił swego gościa w gabinecie i sam poszedł do telefonu, który stał w pokoju obok na biurku, na którym doktor zwykł był wypisywać recepty.



P. Marchewka spojrział na zegarek. Miał 10 minut czasu, gdyż tak długo miał doktora trzymać przy telefonie Kurzawa. Detektyw więc wyjął błyskawicznie specjalne kom binalki, umożliwiające sprawne odkrecanie śrub wszelkiego rodzaju i doskoczył do wagi. Z największą ostrożnością począł ją rozmontowywać. Pod stopniem wagi, na który wchodził pacjent, dostrzegł detektyw skomplikowany przyrząd, wmontowany zrecznie w mecha-

zdołał jednak oddać dwa strzały. Jak trzeci wystrzał trzasnęły zamknięte drzwi i jakiś szybki krok zahurkotał jeszcze w uszach p. Marchewki, jakby zbiegł po schodach, coraz cichszy dalszy... Detektyw stracił przytomność.

Kiedy go docucono w gabinecie doktora znajdował się wszyscy wywiadowcy. P. Marchewka kazał natychmiast zaalarmować wszystkie posterunki wokoło Wymeczyzna i postawił na nogi cały aparat policyjny. Zbieg nie mógł daleko uciec.

— Ale corpus delicti zostawił — rzekł p. Marchewka do otaczających go wywiadowców — tylko co to jest? — zwrócił się do zatroskanego raczej o zdrowie przyjaciela niż o wszystko inne Anatola Kurzawy.

— Wygląda na to, jakby z tych precyków trzeba było ułożyć cztery trójkąty i ułożyć je w to oznaczone lekkimi liniami miejsce w me chaniźmie — rzekł Kurzawa biorąc w rękę sześć metalowych precików.

— Poglówmy się więc nad tym — rzekł p. Marchewka.

Oto zadanie dla naszych czytelników. Z sześciu precyków zbudować cztery trójkąty. Rozwiązania należy nadsyłać do 24 bm. Za trafne rozwiązanie przynajmniej zostanie cenna nagroda książkowa.

Nagroda za trafne rozwiązanie poprzedniego zadania przypadła drogą losowania Edm. Borowskiemu, Świecie. Browarowa 2.

Czytelniczy mają stos

O światło pod mostami

Codziennie wracam z pracy późną nocą na Jachcice do domu i to między godziną 2 a 2.30. Już od kilkunastu dni stwierdziłem, że na odcinku od Czarnej Drogi do elektrowni na Jachcicach prawie co drugi dzień nie ma światła. Zachodzi pytanie, dlaczego właśnie tu w tak niebezpiecznym miejscu nie pali się ani jedna lampa, podczas gdy inne ulice Jachcic są dostatecznie oświetlone. Zapewne zapomniano o wszystkich tych wypadkach, które miały miejsce właśnie tu pod mostami jesienią roku 1945. Nic dziwnego. Wtedy nie było w ogóle światła pod mostami ani na Jachcicach, ale dzisiaj jeśli mamy lampy, to moim zdaniem powinny one się też świecić; Rozumiem, że ogranicza się zużycie prądu, ale trzeba by wyłączać raczej inne ulice, gdzie światło jest mniej potrzebne. Prosiłbym przeto, aby miarodajne czynniki zainteresowały się tą sprawą i sprawiły, by światło pod mostami paliło się co noc.

Stały czytelnik.

Sport

RADIO — TEATR

(sz) Nadchodząca niedziela stać będzie pod znakiem sensacyjnego spotkania piłkarskiego między drużynami Radia i Teatru. Na boisku zobaczymy zatem znanych nam z przedstawień teatralnych aktorów naszej świątyni Melpomeny, jak i znanych nam z... głośa artystów radiowych. Początek meczu o godz. 11.

MISTRZOSTWO TENISOWE POM.

(sz) Staraniem ZS „Gwardia” odbędą się w dniach od 1—3 br. na kortach tenisowych (ul. Zamojskiego 16) zamknięte mistrzostwa tenisowe Pomorza. W mistrzostwach brać mogą udział tylko zawodnicy z wojew. pomorskiego (stowarzyszeni i niestowarzyszeni). Imienne zgłoszenia przyjmuje do 28 bm. sekretariat ZS Gwardia ul. Zamojskiego 16 od g. 9—13 i od 14—17.

MISTRZOSTWA POLSKI GLUCHONIEMYCH.

(sz) W niedzielę 26 bm. o g. 9 odbędzie się w ramach mistrzostw Polski zawody piłki nożnej między bydgoskim a gdańskim KS „Gluchoniemi”.

DERBY PIŁKARSKIE BRDA — WISŁA

(sz) Piłkarze Brdy spotkają się po ostatnio odniesionych sukcesach z „Wisłą” (Grudziądz). Jak się dowiadujemy, goście grudziądzcy przyjadą do Bydgoszczy w najbliższym składzie z reprezentacyjnym bramkarzem Czarneckim i Blankiem na czele. Początek niedzielnego spotkania o godz. 16 na stadionie miejskim. Przedmecz (Gwiazda — Brda II) o mistrzostwo kl. B. o g. 14.

Z estrady

Tamara Chanum

W ciągu ostatnich tygodni wielkim wydarzeniem artystycznym w całej Polsce stały się występy Tamary Chanum. W jej znakomitym wykonaniu publiczność mogła zapoznać się z pieśniami i tańcami narodów ZSRR. Występ Tamary Chanum w Bydgoszczy w dniu 22 bm. zgromadził w sali OKZZ wielkie tłumy publiczności. Pieśń, czy taniec Tamary Chanum uzupełniają się w artystycznej kreacji. Trzeba stwierdzić, że Tamara Chanum jest artystką wysokiej klasy. Urodzona w maleńkiej wiosce Fergańskiego rejonu Uzbekistanu, wniknęła w istotę niemal wszystkich narodowości zamieszkujących jej rodzłą ojczyznę. Intuicja rasowej artystki pozwoliła jej na wyciągnięcie zasadniczych cech folkloru danego narodu. Obserwujemy to w wspaniałych strojach, gestach, śpiewie, tańcu. Tymi środkami Tamara Chanum potrafi scharakteryzować doskonale jakikolwiek naród. Za przykład niech posłuży doskonałe wykonanie najbardziej dla nas dostępnego tańca: biaoruskiego, huculskiego i polskiego „Umar Maciek”. Sam fakt śpiewania każdej

Ku czci św. Katarzyny Labouré

Uroczyste Triduum

w kościele parafialnym na Bielawkach z udziałem J. E. Ks. Biskupa Lorka

BYDGOSZCZ (a) W kościele parafialnym św. Wincentego a Paulo na Bielawkach odbędzie się w dniach od 24 do 27 bm. uroczyste Triduum ku czci św. Katarzyny Labouré ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, załcozonej dn. 27 lipca br. w poczet świętych.

Program uroczystości przewiduje: Dn. 24 bm. tj. dziś o godz. 18 wstępne nieszpory z wystawieniem Najśw.

Izba Przem.-Handlowa zapoczątkowuje akcję ubezpieczeniową

(fa) Izba Przem.-Handlowa w Bydgoszczy doceniając znaczenie akcji ubezpieczeniowej w przemyśle, handlu i dziale usług sektora prywatnego, zwołała specjalne zebranie informacyjne z udziałem radców i urzędników Izby oraz przedstawicieli zrzeszeń kupieckich i przemysłowych. Wyczerpujących wyjaśnień dot. ubezpieczeń na życie udzielił zebrany kierownik Referatu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych p. Wolański.

Kursy w Lidze Kobiet

(a) Wydz. Szkoleniowy Ligi Kobiet komunikuje, iż z dniem 4 października br. rozpoczyna się kurs języka angielskiego, oraz kursy kroju i szycia. Zapisy w sekretariacie Ligi Kobiet.

Rychło zaczyna...

(sz) Niejak J. Ryszka zam. przy ul. Sieradzkiej 7 — zgłosił w MO kradzież 5.650 zł oraz kluczy od mieszkania. Jak się okazało, sprawcami kradzieży byli niej. E. Koziański z ul. Sieradzkiej oraz 11-letni Ryszard F.

Dalszy przydział rebanki

Wydział Przem., Handlu i Apropowizacji m. Bydgoszczy zawiadamia, że posiadacze kart zaopatrzenia z mies. września br., zarejestrowani w niżej podanych punktach rozdzielczych, mogą otrzymać należny im przydział rebanki w nast. kolejności:

Od dn. 24 bm. godz. 13 do dn. 27 bm. włącznie zarejestrowani w: Spółdz. Cechu Rzeźn.-Wędł., ul. Pomorska 45; Bydgosz. Spółdz. Społ., ul. Grunwaldzka 36; Pakulski, Zbożowy Rynek 7; Grabowski, Chodkiewicza nr 67; Spółdz. Pom. Zakł. Budowy Maszyn, Al. 1 Maja 127; Spółdz.

Sakramentu i kazaniem. W sobotę 25 bm. godz. 6.30 prymaria w intencji Stow. Dzieci Marii, godz. 10 — uroczysta suma, godz. 18 — uroczyste nieszpory z kazaniem.

W niedzielę, 26 bm. pontyfikalną sumą celebrować będzie J. E. ks. bisk. Jan Lorek, ordynariusz diecezji sandomierskiej. Początek nabożeństwa o g. 10.30. O godz. 18 uroczyste nieszpory z kazaniem. W poniedziałek, 27 bm. godz. 6.30 prymaria w intencji Konferencji Panów św. Wincentego a Paulo z terenu całej Bydgoszczy, g. 10 uroczysta suma w intencji Stow. Pań Miłosierdzia z terenu całej Bydgoszczy i o g. 17 pontyfikalne nieszpory, które odprawi J. E. ks. bisk. Jan Lorek z Sandomierza. Nieszpory zakończy procesja i uroczyste „Te Deum”.

W kościele przez wszystkie trzy dni całodzienna adoracja Najśw. Sa-

kramentu z udziałem stowarzyszeń i bractw kościelnych. Kazania okolicznościowe wygłosi ks. dr. Moska.

Powiat bydgoski wpłaca na FOR

BYDGOSZCZ (AWO) Pod przewodnictwem starosty pow. p. Pawłowski go odbyła się konferencja Pow. Komitetu Współdziałania z PPPG. Dotychczasowy przebieg wpłacania podatku gruntowego i FOR przedstawił p. Kuźniak.

W dyskusji ustalono obowiązki gminnych opiekunów społecznych. Zwrócono także uwagę na to, aby rolnicy odstawiali zboże bezwzględnie suche i czyste. Na zakończenie starosta p. Pawłowski zaapelował do przedstawicieli partii polit. o najdalej idącą współpracę i pomoc w realizacji planu ściągania podatku gruntowego i FOR.

Nasza ankieta

Kto powinien ponosić różnicę za ulgowe bilety tramwajowe?

Artykuł nasz dot. biletek Tramwajów Miejskich, w którym m. in. poruszona została sprawa biletów ulgowych, wywołał żywe echo wśród Czytelników.

Oto, co pisze jedna z naszych Czytelniczek:

„Zarząd Miejski od 1920 do 1939 r. zbierał dochód z Tramwajów Miejskich i nic w nie, poza reperacje „weteranów”, nie inwestował. Tak samo po drugiej wojnie Zarząd Miejski otrzymał tabor miejski nieuszkodzony, a dochód z tramwajów używał — jak twierdzi — na inne cele miasta. Czemuż więc, jeśli budżet Tramwajów Miejskich nareszcie będzie inwestycyjny, te „inne” kasy

miejskie nie mogłyby również przyjąć z pomocą Tramwajom Miejskim? Bo co do biletów ulgowych, to przecież i PKP ponoszą również różnicę między biletami normalnymi a ulgowymi. Przedsiębiorstwa są przeważnie państwowe, więc sprawę taką trzeba będzie chyba załatwić w skali ogólnokrajowej. A skończy się ona na pewno tym, że różnicę będzie się potraczało z zarobków robotników... Proszę mi wybaczyć, ale taka już jestem pesymistka.”

Prosimy o dalsze wypowiedzianie się w tej sprawie.

Z notatnika wrotkera

MO zatrzymała niej. Wiktorię Łabus, zam. w Grucznie pow. Świecie za kradzież bielizny damskiej ze straganu p. Kiedrowskiego — na Nowym Rynku w Bydgoszczy. (fa)

Na szkodę p. J. Sybilla zam. przy Al. 1 Maja 146 — skradziono rower damski pozostawiony w korytarzu jednego z domów przy Al. 1 Maja. Ponadto skradziono rower damski p. F. Błażejczakowi zam. przy ul. Polnej 6. Rower przechowywany był pod zamknięciem, tak że sprawcy kradzieży rozerwać musieliby klódki. (fa)

MO zatrzymała niej. Wiktorię Łabus, zam. w Grucznie pow. Świecie za kradzież bielizny damskiej ze straganu p. Kiedrowskiego — na Nowym Rynku w Bydgoszczy. (fa)

Uwaga — Prenumeratorzy!

Prenumeratorzy, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na mies. październik w Urzędach Pocztowych, mogą to uczynić

DO 25 WRZEŚNIA w naszych agenturach i punktach sprzedaży, jak również bezpośrednio w naszej centrali wpłacając prenumeratę na konto P. K. O. nr VI-140, lub przekazem pocztowym na adres: „Ilustrowany Kurier Polski” Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20. CENA PRENUMERATY MIESIĘCZNEJ WYNOŚI 120.— zł.

Ma fatę dnia

O masło dla dzieci...

Sytuacja „masłana” poprawia się na tyle, że ludzie pracy zostali zaopatrzeni w swoich zakładach, fabrykach, biurach itd.

Należałoby obecnie — przynajmniej do całkowitego nasyżenia rynku pomyśleć również o dzieciach i chorych. Trzeba bowiem pamiętać, iż poza rodzinami pracujących mamy w Bydgoszczy wiele rodzin, w których z tych czy innych niezależnych od nich przyczyn, nikt nie pra-

TEATR MIEJSKI. W piątek, 24 bm. nieprawdopodobna komedia Noela Cowarda pt. „SEANS”. Sztuka grana będzie jeszcze tylko kilka dni. Znaki zw. zaw. ważne. SALA OKZZ ul. Toruńska. Ope retka Kalmana „Księżniczka Czar dasza”. Początek o godz. 20. POM. DOM SZTUKI. Godz. 20 Recital fortepianowy Kazimierza Serockiego. KINA. Pomorzanie: Gilda, Polonia; Cygańska miłość Wolność; Nickolau Nickleby, Orzeł; Siost ra lokaja, Gryf; Decyzja prof. Mi lasa, Bałtyk; Pościg, Aktualności; P... am nr 24. Brgatela; Gilda. Początek seansów: we wszystkich kinach: 16. 18 i 20.30 jedynie Polonia 15. 18 21. „Bagatela” o godz. 20. „Aktualności” codz. o godz. 15, a w niedzielę o godz. 12. DYZURNY LEKARZ KOLEJO-WY: dn. 24 bm. dr Tadlewski, ul. Św. Trójcy 3, tel. 32-89. DYZURY APTEK. Do dnia 25 bm. dyżury pełnią apteka „Pod Niedźwiedziem” ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16 53 i apteka „Przy Bielawach” A. 1 Maja 81. telefon 23-61. WAŻNIEJSZE TELEFONY — kmdt Miasta M O 25-15, Komenda MO 25-16 25-17, 25-18, Pogotowie Ratunkowe 10-00. DZIENNE RADIO. SOBOTA, 25 WRZEŚNIA 1948 r. 5.20 Progr og.-polski, 9.10 Program lokalny dnia, 9.15 Wiadomości miejscowe 11.57 Progr. og. polski, 14.30 Obrazki Schuberta, 14.30 Przegląd prasy pomorskiej, 14.50 Progr. og.-polski, 22.45 Koncert żyweń, 23.00 Progr. og.-polski, 23.30 Zakończenie audycji.

IMPREZY = Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczo Oddz. w Bydgoszczy urządza w sobotę, 25 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej wielką zabawę taneczną na „FUNDUSZ ODBUDOWY WARSZAWY” — połączoną z akademią i różnymi niespodziankami. = Zw. Zaw. Prac. Biurowych i Handlowych urządza w niedzielę, 26 bm. o godz. 17 w Resursie Kupieckiej koncert rozrywkowy. W programie występ orkiestry, Bydgosz. Chóru Męskiego, recytacje, śp. w solowy i tańce. W koncercie udział biorą artyści Teatru Miejskiego. Wieczorem w tej samej sali zabawa taneczna.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCIE W UZNANIU wybitnych zasług, poświęconych na polu opieki społecznej, CKOS w Warszawie wyróżnił powiat chełmiński za niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. W TORUNIU zmarł śp. Marian Sydow, znany naukowiec, publicysta i literat, lektor języka hiszpańskiego na UMK. Zmarły był autorem szeregu wybitnych publikacji, m. i. książki o Toruniu. TOW. PRZYJACIÓŁ NAUKI, Literatury i Sztuki w Inowrocławiu rozpoczęło jesienne wykłady akademickie. Prace T-wa dowodzą o potrzebie i aktywności tej placówki kulturalnej na terenie Kujaw zachodnich. (wrz)

Cerdan nokautuje Zalewskiego zdobywając mistrzostwo świata

NOWY JORK. Na stadionie im. Roosevelta w New Jersey odbyło się spotkanie pięcioboju o tytuł mistrza świata w wadze średniej między obrońcą tytułu, Amerykaninem polskiego pochodzenia Tony Zale-Zalewskim a mistrzem Europy — Francuzem Cerdanem.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Cerdana przez techniczny nokaut po 11 rundzie. W pierwszych trzech rundach Francuz skutecznie punktując, wyprowadził przeciwnika na rękawiec. Dopiero w czwartej rundzie Cerdan inkasuje potężną

sędzia uznaje go niezdolnym do dalszej walki i uznaje zwycięstwo Cerdana przez t. k. o.

Spotkaniu przyglądało się 20 tys. widzów. Cerdan jest po Angliku Freddie Mills drugim Europejczykiem, który odebrał Amerykanom tytuł mistrzowski.

NIE BĘDZIE ZAWODOWSTWA W PIĘKARSTWIE

WARSZAWA. W części prasy polskiej ukazały się niecisłe wiadomości o projekcie wprowadzenia zawodowstwa w piękarstwie polskim. W związku z tym Główny Urząd Kultury Fizycznej wydał komunikat następującej treści:

Dyrektor GUKF — inż. T. Kuchar w przemówieniu swym na bankiecie

po meczu piłkarskim Polska—Węgry związków, 3. rozbudowę sieci klubów w miastach, posiadających nadmiar słabych klubów, 5.

1. podział piłkarzy na klasy (stosownie do reprezentowanego poziomu), 2. ustalenie ich praw i obowiązków, 3. rozbudowę sieci klubów w ośrodkach nieposiadających dotąd stowarzyszeń sportowych, 4. komasacja klubów w miastach, posiadających nadmiar słabych klubów, 5.

odbycie w najbliższej przyszłości konferencji z działaczami PZPN w sprawie reorganizacji piłkarstwa.

Dnia 22.9.48 r. o godz. 2,30 zmarł nagle opatrzony Olejami św. mój najukochańszy syn, brat, szwagier i wojeź ś. p.

JAN PRYBE

przeżywszy lat 41

Pogrzeb odbędzie się 25.9 br. z kapłanem Nowofarnego. Msza św. 28.9 o godz. 7,30 w kościele św. Wincentego a Paulo, o czym zawiadania w ciężkim smutku pograżona

Rodzina

ZAWIADOMIENIA

Dr Podkomorski

specjalista chorób skórnych wenerycznych powrócił. Gdynia, ul. Świętojańska 23, drugie wejście. (08449)

NAUKA

Korespondencyjne

Kursy Księgowości wszystkich systemów, listopłace, podatki bilanse, przebieżkowa. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego — Poznań, Wawrzyniaka 33. 08379

SPRZEDAŻ

Materace

poduszkowe i szpiralowe wszelkich rozmiarów wysła odwołanie na zamówienie W Wrześniowiec, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36-31. (08051)

SZTANDARY

chorągwie

paramenta kościelne wykonuje jedyna wachowa na miejscu firma (07947)

JOZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20

Telefon 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 18 do Garbar. LIZNE UZNANIA ZA PRACĘ.

Kiosk

dobrym punkcie okazjnie sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „Kiosk”. (4838)

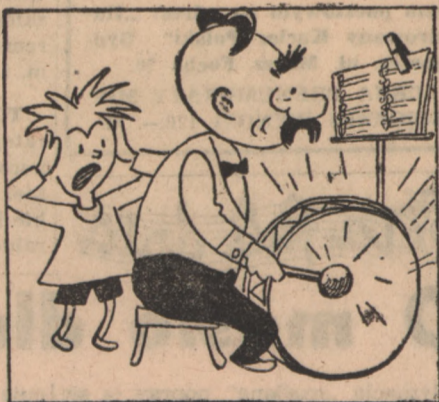
RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

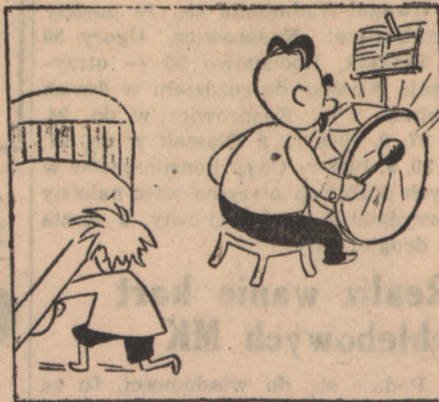
Sobota, dnia 25 września 1948 r.

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Sygnał czasu, pobudka. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka z płyt. 6.50 Program na dzień bieżący. 7.00 Skróty wiadomości. 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego. 7.30 Muzyka z płyt. 8.20 Powieść „Anna Proletariuszka”. 8.35 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.09 Muzyka. 12.25 Popularne utwory w wyk. H. Kowalskiej. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, zespół rytmiczny T. Polańskiego, H. Olszewski — piosenki. 13.45 Muzyka radziecka. 14.50 Koncert w wyk. chóru „Echo” z Gdyni pod dyr. St. Szmita. 15.20 Podróż Magielana — szkic Ed. Martuszewskiego. 15.30 Audycja słowno-muzyczna w oprac. L. Krzemienieckiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Lekka muzyka dwufortepianowa. 16.45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Koncert krakowskiej orkiestry pod dyr. J. Gerta. 18.40 Matężństwo Pantalona — farsa starofrancuska. 19.00 Koncert orkiestry pod dyr. Wład. Górzyńskiego. 19.30 Emancypantki — powieść B. Prusa. 19.45 Z życia Rumunii. 20.10 XIX Wieczór

Mickiewiczowski. 20.40 Aie i pieśni w wyk. J. Adamczewskiego. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Orkiestra taneczna pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.



— Proszę, przestań drogi tato Zbyt wyraźnie już fałszujesz. To grać trzeba „moderato” Bo tym „forte” wszystko psujesz.



Na nic słowa, bowiem tato Dalej z pasją w bęben puka, Nie wie, że syn figle płała I pod tóżkiem czegoś szuka.



Aż tu nagle brzęk straszliwy, Jazgot w uszy falą płynie, To Cynamon na złość tacie Puścił w ruch swoje naczynie.

Czy dopomogłeś już do odbudowy? **WARSZAWY**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29 Za niedoreczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTRY WIKIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODZIAŁY W KIEJSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr: w tekście od 50—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziela i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.